

Kozetka (95)



Świat jest mały. Na szczęście nie wszystkie komórki są szare

*Z iluż to szaleństw rodzą się arcydzieła,
a proszę mi pokazać aby jedno,
które rozum wystrugał?*

Józef Ignacy Kraszewski

Moda jest moim paliwem, ale moim napędem quattro jest przysłowiowe przymrużenie oka. Mama nauczyła mnie, że kto tego nie rozumie, ten nie ma zasięgu. Skróty myślowe są u mnie permanentne. Pardon my language. Dziś nowomowa kawowa.

Joanna Friedrich

Mówi się, że żyjemy po raz drugi w swoich dzieciach. Pamiętam kalendarz z przedszkola, w naszych oczach przypominał obracającą się kolorową makramę w kształcie mandali. Czasem mylił mi się z wiszącym niedaleko kołem barw i wtedy każda pora roku zyskiwała swój kolor. Świat jest mały, ale nie ciasny, łatwo spotkać kogoś trzy razy z rzędu i umówić się na kawę. Taki ktoś powiedział mi ostatnio, że spotkania te mają swoją przyczynę, że ludzi na swojej drodze spotykamy w konkretnym celu, który najczęściej zna tylko wielki moderator.

Tymczasem staram się regularnie zapisywać te comiesięczne karty pamięci. Rytuały mnie wyciszają. Pęd życia wicherzy już i tak

zakręcony lok – a czasem: look. Czeka na mnie kąpiel. Wszystkie zakręcone mamy cenią połączenie kąpieli z nałożeniem balsamu. Rzadki to czas bo zabiera czas podwójnie. Już i tak jednocześnie myślimy, rozmawiamy, zamiatamy, prowadzimy dialog wewnętrzny i zapiski na potem. Wszystko to, prowadząc auto albo gotując zupę. Stąd żarty o ilości otwartych stronek u kobiet. Matki, żony i kochanki. Ekstrawertyczki i koleżanki. Introwertyczki i dziennikarki. Bohaterki i pisarki. Czułe narratorki i przeczulone krytyczki. Polityczki i księgarzki. Jesteśmy jednością, dlatego tak łatwo popełnić plagiat. Jest nas już osiem miliardów wariacji. Czasem zwariowanych bardziej, a czasem mniej: Wszak i tak zginiemy w zupie...

Czeka na mnie pranie. Każdy przedszkolak wie, że pranie czeka zawsze. Podobno ludzie się na tych, którzy rozdzielają pranie na kolory, zanim włożą je do pralki i tych, którzy piorą wszystko razem, jak leci. Jak dzieci.

Jestem zbyt ruchliwa na długie pisanie, a moje myśli – na zapisywanie, zresztą jesteśmy już społeczeństwem obrazkowym, żeby nie powiedzieć teledyskowym. Bing watching zdarza się rzadko. Zupełnie jak greckie wesela, które, jak wiadomo, trwają siedem dni. Częściej spotkać można katar i tabletki na wszystko.

Czeka na mnie leżak, zupełnie, jak w przedszkolu. Jednak stoi pusty, najczęściej. Na szczęście mam ich kilka, żeby szybciej do nich dojść. Zdaje się, że to ta oszczędność czasu gubi moje myśli. Czas, czas, czas...

Czeka na mnie heklowanie – ale o tym – za miesiąc.

Tymczasem pokaz mody 99-letniego domu mody Fendi, ready to wear, wiosna 2024, to mogły by nosić szare komórki w mądrej wersji „Było sobie życie.”



Józef Zenon Budziński

* * *

Chcę żyć
Każdego ranka
Bać się o dzień
Iść po błocie
Ze złamanym
Sercem
Zawieszać myśli
Na nitkach
W przestrzeni
Chcę żyć
By nie żałować
Wczoraj
Ściskając z bólu
Kartkę papieru
Chcę żyć
Łykając choćby
Ostatni
Łyk powietrzna

* * *

Samotność
To głos prawdy
To nie okradanie
Innych z ich życia
Samotność
To rozkaz życia
To pojednanie
Się z drzewem
Ukrzyżowanego
Prawdziwa sfera życia
Samotność
To zwycięstwo
Z potęgą kłamstwa
To cios kłamstwu
Samotność
To zasada
Nie ujęta
W żadnej
Definicji

Janina Jurgowiak

* * *

Mieszkamy sobie byle gdzie,
nie w centrum – jak się nam zdawało.
Sąsiadów nie widać, nie słyhać...
Może ich nigdy nie było?
Może się wyprowadzili co do jednego
na drugi kraniec?
A może popełnili zbiorowe samobójstwo,
do jakiego i my zmierzamy?
Udajemy, że nie, alez skąd!
I systematycznie, po cichu, pomalutku
skradamy się ku nicości.